

Odpis listu Naczelnego Wodza do Generała ROZKADOWSKIEGO.

Puławy 15/VIII.3 godz. 10 m.

Kochany Generale :

Piszę po objechaniu całego frontu IV armii i części trzeciej. Po dłuższym namyśle zdecydowałem zacząć stać 16-tego o świcie. Powody następujące - 1) na południe czy popołudniu jutro nie będą gotowi, gdyż do niektórych dywizyj uzupełnienia trafiają dopiero rano lub w południe jutro. 2/ pierwsza legjonowa zbierają się w Lubartowie dopiero jutro w południe. 3/ zacząć jeszcze może byłoby na noc 15-tego, lecz i to jest na nie, bo po sprawdzeniu przekonałem się, że straci się tak dużo na szybkości posuwania się nasajutra, że gra nie warta świecy, to znaczy się w rezultacie będą dalej posunięty, gdy zacząć o świcie 16-tego, niż gdybym rozpoczął na noc 15-tego. Natomiast zdecydowałem następujące środki przygotowania ruchu.

a/ Sam się na karku ^u 14-tej, którą liczę że tegoż dnia awangardami dopędzę minimum do Garwolina a może do Pilawy.

b/ 16-tej - środkowej daję z tą samą instrukcją przygotowania marszu dowódcę IV ~~armii~~ armii.

c/ 1. legjonowa idąca na Parczew i dalej, sama będzie spieszyć a nieć będzie na karku samego Smigłego, więc i 21-a w środku nawet ^{nie} gdyby się wyspieszyła sama, będzie pohana przez postępy sąsiednich dywizyj.

Sądę, więc, że 16-go zdegatuje się zupełnie 2 legjonową w Kosienicach, którą w takim razie ściągnąć choć na wieczór do Dąblina, by móc ją użyć na zupełnie odciążone południe na poranek 7-mej, albo w razie konieczności gdzieś indziej. Jestem także przekonany

zamy, że wieczorem już na połowę będzie zdegażowana 4-ta i też część jej część będzie sdatna do przeciągnięcia w części na górę czy do Warszawy samej, czy też do V armii.

Ogromnieby ułatwiło zdegażowanie całego frontu Wisły - t.j. 2 armii gdyby - jeśli to nie można będzie - co wobec ciężkich walk pod Radzyminem i zaangażowaniu tam już 1/ lit-biał. wydaje się prawdopodobnym - więc jeśli nie można będzie uderzyć z miasta w stronę Nowo-Mińska po Brzskiej szosie, to przynajmniej wyjść na spotkanie IV armii 15-tą czy jej częścią od Karosowa i Wiasownej w stronę szosy Łubelskiej. Gdyby był przedsięwzięty taki właśnie ruch sądzę, że 4 dywizja cała byłaby możliwą do przersucenia jej ze świtem 17-go do Warszawy albo na północ dalej.

Drugiego dnia operacji to znaczy 17-go liczę, że otworsyć będą w stanie drogę Dęblin-Warszawa po prawym brzegu Wisły oraz drogę Nowo-Mińsk - Warszawa; jeśli zaś postępy centrum będą dobre i drugiego dnia, to już trzeciego dnia sądzę linia Warszawa-Siedlce - Łuków dałaby możność manewrowania zupełnie wspólnie z 1-ą armią i możność zgęszczenia w razie potrzeby lewego skrzydła IV armii w bliźkości do przedmościa i zagrożonego odcinka Radzymin wraz z szosą idącą z Radzymina do Wyszkowa.

Naturalnie obliscenie to robię z opuszczeniem warjanta uderzenia z Warszawy 16-go popołudniu lub 17-go rano, tak jak umawiałem się sprzednio, direct w stronę Nowo-Mińska z użyciem tanków, gdyż powtarzam, obawiam się, że w te dni większość sił Warszawy, a może i tanki z powodu ataków będą zaangażowane w kierunku północnym i północno-wschodnim. Bo gdy wszystkie obliscenia są oparte na wytrzymałości Warszawy nie trzeba się wahać rzucić atak tankowy na masę, czyli na kierunek Radzymin i w ten sposób przynajmniej na jeden dzień zdobyć spokój dla Warszawy.

Wogóle chcę IV armji i 1. legionowej nadać od początku taką samą szybkość i takie szalone tempo, jakiej kiedyś użyłem przy ukraińskiej ofensywie. Jeżeli mi się to uda, a wysiłków nie pozbawię i już wprowadzam całą armję w trans w tym kierunku, te obliczenia moje okażą się słusznymi. Ale w zupełności na to nie liczę i dlatego ważnem jest nadzwyczajnie, aby w ciągu 16-tego łączność między mną a Warszawą była możliwie częsta, tak abyście w Warszawie już w południowych godzinach lub o 4-tej - 5-tej mogli wiedzieć, czy moje starania co do szybkości odniosą skutek, gdyż od tego zależy sądyrowanie na 17-go rano sortis na południowym odcinku czy to w stronę Nowo-Mińska, gdy do tego będziecie zdolni, czy skromniej w stronę Garwolina z Karosowa i Wiasownej, gdy pierwsze okaże się szańcem ryzykownem z powodu położenia na odcinku Radszyna-Mińska.

W każdym razie odradzam zupełnie jakiegokolwiek przeciąganie 4-tej przez Wisłę dla jakichkolwiek aktywnych uderzeń czy narażeń - nie uda się to z nią z pewnością. Daleko lepiej użyć ją po odciążeniu frontu Wisły na Warszawę lub dalej na północ. Robię dodatkowe najcięższy nacisk na to, aby 16-go od południa była najcięższa łączność ze mną. Hughes musi dnia tego pracować popołudniu nie raz lub dwa lecz z dziesięć razy tak abyście w Warszawie i ja tutaj mogli być w tak częstym i dobrym kontakcie by do godziny wieczornej można było powziąć stanowczą decyzję i w Warszawie i tutaj.

To jest wszystko. Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i poważania.

/-/ J. PIŁSUDSKI

Za zgodność odpisu
z oryginałem:

*odpowiedź gen. Komandantowi
na ten w telegramie z 20 (oryginał)*

30/VII 930